



Sygn. akt IV CSK 621/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Filmowców Polskich w W.  
przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.  
o zaniechanie i zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 25 czerwca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 26 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie Filmowców Polskich w W. domagało się zakazania "S.", spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej na podstawie art. 21<sup>1</sup> ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: „Pr. aut.”) oraz o zasądzenie od pozwanej kwoty 906.539,24 zł z odsetkami od dnia doręczenia pozwu, mającej stanowić odszkodowanie za bezprawne i zawinione reemitowanie programów w okresie od kwietnia 2005 r. do grudnia 2008 r., obliczone jako trzykrotność wynagrodzenia odpowiadającego wartości 2,8% miesięcznych wpływów netto uzyskanych przez operatora z tytułu reemisji.

Sąd Okręgowy w B. uwzględnił powództwo o zakazanie reemisji oraz zasądził od pozwanej kwotę 46.222,33 zł z odsetkami, oddalając powództwo w pozostałej części. Kwotę tę określił przyjmując, że pozwana w okresie objętym pozwem uzyskała dochód w wysokości 12.651.719,13 zł, a stawka będąca podstawą ustalenia wynagrodzenia należnego z tytułu reemisji powinna wynosić 1,6%, przy czym uznał, że powodowi przysługuje tylko, „jednokrotność” tak obliczonego wynagrodzenia. Określone na tej podstawie wynagrodzenie w kwocie 202.427,50 zł zostało pomniejszone o uiszczoną przez pozwaną kwotę 156.205,17 zł.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 grudnia 2010 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zamiast kwoty 46.222,33 zł zasądził kwotę 450.077,30 zł, oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia Sądu Okręgowego, z których wynikało, że Stowarzyszenie Filmowców Polskich jest organizacją zbiorowego zarządzania uprawnioną do reprezentowania praw autorskich producentów utworów audiowizualnych oraz praw pokrewnych przysługujących producentom utworów audiowizualnych do wideogramów na polu reemisji. Spółka "S. " jest operatorem telewizji kablowej, prowadzącym w B. działalność polegającą na odbieraniu programów nadawanych przez stacje telewizyjne i radiowe oraz na ich odpłatnym rozprowadzaniu w całości i bez zmian w sieci kablowej. W okresie od

dnia 18 października 1995 r. do dnia 31 marca 1999 r. między stronami obowiązywała umowa licencyjna, w której wysokość należnego powodowi wynagrodzenia była określona na 2,8% dochodów, przy czym Stowarzyszenie przejęło odpowiedzialność za zapłatę należności z tytułu korzystania przez pozwaną z utworów i przedmiotów praw pokrewnych na rzecz wszystkich uprawnionych podmiotów, w tym przez nią niereprezentowanych. Próba wynegocjowania nowych warunków umowy nie powiodła się.

Powód nie reprezentuje wszystkich praw do utworów audiowizualnych, gdyż nie zarządza prawami do utworów produkowanych i nadawanych we własnym kanale nadawców. Pozwana na podstawie umów zawartych z innymi organizacjami zbiorowego zarządu prawami autorskimi uiszcza łącznie na ich rzecz 2,7% wpływów netto. Pozwana udzieliła pełnomocnictwa do negocjacji w sprawie warunków umowy licencyjnej Związkowi Telewizji Kablowych Izbie Gospodarczej w Ł., jednak negocjacje prowadzone pomiędzy tym związkiem i powodowym stowarzyszeniem w latach 2005 i 2006 nie doprowadziły do porozumienia.

W dniu 17 kwietnia 2008 r. pozwana wystąpiła do Komisji Prawa Autorskiego o rozstrzygnięcie sporu związanego z zawarciem umowy. W orzeczeniu z dnia 6 maja 2009 r. Komisja postanowiła, że łączne wynagrodzenie z tytułu korzystania z reprezentowanych przez powoda praw powinno być obliczone według stawki 1,6% wpływów netto, jednak Stowarzyszenie wniosło powództwo o ustalenie, że nie istnieje po jego stronie obowiązek zawarcia umowy na warunkach określonych przez Komisję Prawa Autorskiego. Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy orzekł, że łączne wynagrodzenie pozwanej na rzecz powoda z tytułu umowy zawartej na podstawie art. 21<sup>1</sup> Pr.aut. powinno wynosić 1,6% wpływów netto uzyskiwanych z reemisji kablowej, nieobejmujących opłat instalacyjnych i przyłączeniowych.

Powód w okresie od dnia 1 października 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2009 r. był stroną umowy zawartej z Polską Izbą Komunikacji Elektronicznej w W. skupiającą operatorów telewizji kablowych, których łączny udział w rynku wynosi około 77%; na mocy tej umowy wynagrodzenie powoda z tytułu reprezentowanych przezeń praw autorskich do utworów audiowizualnych wynosiło 2,8% wpływów

operatorów netto. Umowę tę wypowiedziała Polska Izba Komunikacji Elektronicznej, po czym w dniu 12 maja 2009 r. jej strony zawarły porozumienie tymczasowe, w którym wysokość wynagrodzenia tytułem licencji na reemisję ustalono, do czasu zawarcia nowego kontraktu generalnego, na 1,4% przychodu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny dokonał oceny prawnej roszczenia powoda na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. w sposób częściowo odmienny od oceny Sądu pierwszej instancji, mianowicie ocenił, że powodowi przysługuje odszkodowanie w rozmiarze odpowiadającym trzykrotności wynagrodzenia jednakże zaakceptował przyjętą przez Sąd pierwszej instancji stawkę na poziomie 1,6 % dochodów pozwanej netto.

Na skutek skargi kasacyjnej obu stron, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 października 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz oddalił skargę kasacyjną pozwanego. Sąd Najwyższy zaaprobował dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. również w kontekście uregulowań ujętych w dyrektywie nr 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U. U.E. L. Nr 157, s. 45), co doprowadziło do oddalenia skargi kasacyjnej pozwanego. W odniesieniu do zarzutów skargi kasacyjnej powoda wyłożył, że na gruncie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. chwilą ustalania wynagrodzenia stanowiącego podstawę odszkodowania jest stan według chwili zamknięcia rozprawy a nie stan z chwili dokonywania naruszenia praw autorskich. W związku zarzutami procesowymi powoda zmierzającymi do wykazania wadliwej podstawy orzeczenia w zakresie „stosownego” wynagrodzenia w rozumieniu powołanego przepisu, Sąd Najwyższy wskazał, że przy braku zatwierdzonych tabel w orzecznictwie i piśmiennictwie wypracowano pewne kryteria obliczania stosownego wynagrodzenia. Zalicza się do nich przede wszystkim stawki rynkowe powszechnie stosowane w obrocie krajowym, a odpowiednio także w zagranicznym, istotną wskazówkę mogą stanowić stawki wynegocjowane z większością operatorów na rynku w ramach tzw. kontraktu generalnego, jeżeli doszło do jego zawarcia, można też pomocniczo sięgać do kryteriów uwzględnianych przy

określaniu wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządu, określonych w art. 110 Pr.aut. Należy też mieć na względzie powinność jednakowego traktowania uprawnionych oraz wymaganie proporcjonalności i racjonalności obciążeń nałożonych na użytkowników. Jako niepełne i częściowo wadliwe ocenił Sąd Najwyższy rozważania Sadu Apelacyjnego, w następstwie których Sąd ten zaakceptował stawkę 1,6 % wpływów netto i zwrócił uwagę, że w sytuacji powstałej w sprawie to jest wówczas, gdy sąd stwierdza, że nie ma wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd ten, pomimo braku wniosku, powinien rozważyć potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, a co najmniej poinformować strony, że w jego ocenie rozstrzygnięcie spornej kwestii wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli wiadomości specjalne konieczne do rozstrzygnięcia sąd może uzyskać tylko na podstawie opinii biegłego, to niedopuszczenie tego dowodu z powodu braku wniosku strony i bez uprzedzenia jej, że sąd koniecznymi do wyrokowania wiadomościami specjalnymi nie dysponuje, stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Uchybienie to, którego wynikiem był brak miarodajnej dla prawidłowego rozstrzygnięcia podstawy faktycznej, prowadziło do poczytania zarzutów z podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego za usprawiedliwione.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego dla ustalenia stawki mogącej stanowić podstawę obliczenia stosownego wynagrodzenia odwołując się w tezie dowodowej do wskazań zawartych w uzasadnieniu Sądu Najwyższego i dowód ten przeprowadził korzystając z opinii biegłego P. K. Opinia ta była w toku postępowania kwestionowana przez powoda tak w zakresie jej kompletności jak i rzetelności, ostatecznie powód złożył wniosek o wyłączenie tego biegłego. Wniosek ten Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2013 r. odrzucił i po zamknięciu rozprawy w tym dniu, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. oddalił apelację powoda ponad kwotę 450.077,30 zł i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W motywach rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że wobec częściowego uprawomocnienia się wyroku Sądów Okręgowego i Apelacyjnego do rozstrzygnięcia pozostała jedynie wysokość stawki będącej podstawą obliczenia stosowanego wynagrodzenia, przy czym zakres uprawomocnienia się wyroków

oznacza, że chodzi o stawkę nie niższą niż ustalona przy zastosowaniu wskaźnika 1,6% dochodów pozwanej. Jeżeli zatem powód uważał, że należy mu się wynagrodzenie obliczone na podstawie stawki wyższej powinien był podjąć wszelkie czynności procesowe dla udowodnienia tej okoliczności, powinien powołać dowody uzasadniające jego stanowisko, że stawką tą jest 2,8%. Sąd Apelacyjny wskazał, że wobec bierności powoda w tym zakresie dowód z opinii biegłego dopuścił z urzędu. Biegły, stwierdził, że żadnej ze stawek funkcjonujących na rynku: 2,8%, 1,4%, 1,6% nie można uznać za reprezentatywną, przy czym stawkę uśrednioną wynikającą z porównania międzynarodowego, bazującą na wynagrodzeniu określonym w raporcie firmy Booz Allen Hamilton oraz jego alokacji na rzecz podmiotów o podobnym do powoda zakresie reprezentacji określił na 1,33%. Ta stawka skorygowana wartością wskaźnika korygującego określającego zawartość repertuaru chronionego przez powoda obliczonego metodą średniej arytmetycznej wynosi 1,18%, a skorygowana o wartość wskaźnika obliczonego metodą średniej ważonej wynosi 1,28%; ostatecznie biegły przyjął, że za właściwą dla obliczenia wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu reemisji przez pozwaną utworów audiowizualnych w sieci telewizji kablowej można uznać stawkę 1,6%. Sąd wskazał, że do opinii biegłego powód złożył bardzo obszerne zastrzeżenia, do których biegły odniósł się, a następnie powód złożył wniosek o wyłączenie biegłego, który to wniosek jako niedopuszczalny, bo zgłoszony po zakończeniu czynności biegłego, Sąd odrzucił. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód ograniczył się do podważania merytorycznej wartości opinii biegłego i nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a przedkładając dokumenty prywatne w postaci opinii sporządzonych w innym postępowaniu, również nie wnosił o dopuszczenie z nich dowodu. Tak więc, skoro powód nie sprostał ciężarowi dowodu, apelacja powoda, ponad kwotę już prawomocnie w dotychczasowym postępowaniu zasądzoną, podlegała oddaleniu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania w sposób mający wpływ na wynik sprawy, a to: art. 227, art. 233, art. 278 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zaniechanie jakiegokolwiek oceny opinii biegłego P. K., w tym także zaniechanie oceny tej opinii w świetle

zarzutów przedstawionych przez powoda w pismach z dnia 22 listopada i 29 listopada 2012 r. oraz pytań sformułowanych w toku rozprawy w dniu 24 stycznia 2013 r., naruszenie tychże przepisów przez zaniechanie rozpoznania wniosków dowodowych opartych na dokumentach złożonych przez powoda przy wymienionych pismach procesowych i zaniechanie oceny innych dowodów zgromadzonych w sprawie; art. 233 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sformułowanie pisemnego uzasadnienia wyroku niezawierającego jakiegokolwiek oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego; art. 285 i art. 391 § 1 k.p.c. przez brak zobowiązania biegłego do złożenia dokumentów stanowiących podstawę jego opinii; art. 281 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe odrzucenie wniosku o wyłączenie biegłego.

We wnioskach kasacyjnych skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do oczywistego wniosku, że nie spełnia ono podstawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu odwoławczego, jakie obowiązują w systemie apelacji pełnej. W przeważającym stopniu uzasadnienie to polega na zreferowaniu przebiegu postępowania przed Sądami obu instancji, bez wskazania jakie fakty i z jakich przyczyn ostatecznie zostały przez Sąd Apelacyjny uznane za ustalone. Trafnie skarżący wskazuje, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brakuje jakiegokolwiek oceny przeprowadzonych w obu instancjach dowodów. W dotychczasowym postępowaniu były przeprowadzone dowody, którymi skarżący dowodził zasadności swojego stanowiska co do możliwości zastosowania stawki wyższej niż 1,6% dochodów netto pozwanego i jeżeli doszło do częściowego uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania właśnie dla rozstrzygnięcia o możliwości zastosowania tej wyższej stawki, to obowiązkiem tego Sądu decydującego się na oddalenie apelacji, była ocena tychże dowodów, a więc wskazanie z jakich przyczyn zostają one uznane przez sąd za niemiarodajne. W obowiązującym obecnie w polskim porządku prawnym modelu apelacji pełnej postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację

postępowania pierwszoinstancyjnego, co oznacza, że sąd ten jest sądem merytorycznym, który ma każdorazowo poczynić własne ustalenia faktyczne i na ich kanwie dokonać oceny prawnej żądania pozwu. Nie może więc ograniczyć się jedynie do skontrolowania prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, czego zresztą, jak wynika z zawartości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny nawet i tego nie uczynił. Na sądzie odwoławczym, podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, ciąży w systemie apelacji pełnej obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które sąd uznaje za udowodnione, dowodów, na których się opiera i przyczyn, dla których innym dowodom odmawia wiarygodności i mocy dowodowej; obowiązkiem sądu jest wskazanie oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Jest jasne, że ze względu na częściowo kontrolny charakter orzeczenia sądu apelacyjnego zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w tym postępowaniu zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy. W okolicznościach sprawy niniejszej, a więc w sytuacji, gdy przez Sąd Najwyższy została zakwestionowana pierwsza ocena sądu drugiej instancji co do przyjęcia za podstawę ustalenia należnego powodowi stosowanego wynagrodzenia przy zastosowaniu stawki 1,6% dochodów netto i po przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego w postaci opinii biegłego, Sąd ten, oddalając apelację, miał obowiązek dokonać oceny dowodów. Szczególnie rażące naruszenie tego obowiązku stanowi zaś zaniechanie oceny przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego. Skarżący trafnie wskazuje, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd opisał jedynie co biegły zrobił i do jakich wniosków doszedł, bez najmniejszej choćby ich oceny, stwierdzenia czy wnioski te akceptuje, czy opinia stanowi wystarczającą podstawę dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena opinii biegłego była niezbędną biorąc pod uwagę, że dowód z opinii biegłego pozwala sądowi ustalić fakty niezbędne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, z tym że chodzi tu o fakty, których ustalenie wymaga wiadomości specjalnych. Opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie w aspekcie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, mimo że nie posiada wiadomości specjalnych ma jednak obowiązek wypowiedzieć się co do



wiarygodności tego dowodu. Dokonuje tego przez ocenę zgodności wniosków biegłego z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen. Sąd Apelacyjny takiej oceny w ogóle nie dokonał, nie jest też wiadome jak ocenił liczne i obszernie umotywowane zarzuty powoda do opinii, nie jest bowiem właściwym odniesieniem się do tej kwestii stwierdzenie, że do zarzutów tych odniósł się biegły. Sąd ma ponadto obowiązek zobowiązania biegłego do złożenia tych dokumentów, które stanowią podstawę jego wnioskowania, w szczególności wówczas, gdy o ich złożenie wnosi strona kwestionująca opinię, co miało miejsce w sprawie niniejszej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r. II CSK 369/11 - niepubl.). Zaniechanie przez Sąd tego obowiązku trafnie zarzuca skarżący w skardze kasacyjnej. Zapoznanie się tak przez stronę jak i przez sąd z treścią dokumentów stanowiących podstawę wnioskowania biegłego pozwala na przeprowadzenie właściwej oceny tego szczególnego dowodu jakim jest opinia biegłego.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Wadliwością taką jest, jak w sprawie niniejszej, całkowite zaniechanie odniesienia się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i przeprowadzonego w obu instancjach postępowania dowodowego, w sytuacji, gdy odniesienie to stanowi podstawowy i pierwotny obowiązek każdego sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie.

Niewątpliwie ma też rację skarżący zarzucając zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodów zgłoszonych przez skarżącego w jego pismach procesowych z dni 22 listopada i 29 listopada 2012 r. W obu tych pismach skarżący

wskazywał dowody na poparcie swego stanowiska, że stawka 1,6 % nie jest stawką właściwą. Żadnego z tych dowód Sąd Apelacyjny nie przeprowadził, przy czym wniosków tych również nie oddalił błędnie wskazując w uzasadnieniu, że powód żadnych dowód nie zgłosił. Jeżeli formuła w jakiej powód we wskazanych pismach procesowych zgłosił wnioski dowodowe budziła wątpliwości Sądu, a więc czy powód składał te dokumenty tylko dla poparcia swoich twierdzeń czy też jego intencją było uznanie ich przez sąd za dowód w sprawie i przeprowadzenie z nich dowodu, obowiązkiem Sądu było uzyskanie od powoda informacji dla jakich celów dokumenty te złożył.

Poza rozważaniami Sądu Najwyższego musi pozostać ocena prawidłowości odrzucenia przez Sąd Apelacyjny wniosku o wyłączenie biegłego. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 19 kwietnia 2013 r., w toku której Sąd ogłosił postanowienie w tym przedmiocie, powód nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. To zaniechanie powoduje, że powód utracił możliwość powoływania się, również w postępowaniu kasacyjnym, na uchybienie przez sąd, jak twierdzi, przepisom k.p.c. regulującym zagadnienie czasu złożenia wniosku o wyłączenia biegłego (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05, OSNC 2006 nr 9, poz. 144; z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2010 r. V CSK 234/09, - niepubl. i z dnia 7 marca 2012 r. II PK 159/11, OSNP 2013 r., nr 3-4, poz. 32).

Zważywszy na powyższe, uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 227, art. 278 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 285 oraz art. 382 k.p.c. w stopniu uzasadniającym przyjęcie wpływu tych naruszeń na wynik sprawy. Nietrafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nawet pomimo wyjaśnienia przez skarżącego, iż stawia zarzut naruszenia tego przepisu, ponieważ sąd nie objął oceną dowodów zebranych w sprawie a nie dlatego, że dowody te ocenił nieprawidłowo. Brak oceny dowodów wskazuje, że sąd albo pominął część dowodów zebranych w sprawie, co uzasadnia postawienie zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 382 k.p.c., albo sporządził uzasadnienie w sposób uchybiający wymogom art. 328 § 2 k.p.c., co wyłącza

możliwość przeprowadzenia kontroli kasacyjnej. Zarzuty naruszenia tych przepisów zostały w skardze kasacyjnej postawione.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.